

**Wyrok z dnia 11 kwietnia 2001 r.**

**I PKN 350/00**

**1. Nie jest podróżą służbową stałe wykonywanie zadań w różnych miejscowościach i terminach, których wyboru dokonuje każdorazowo sam pracownik w ramach uzgodnionego rodzaju pracy.**

**2. Miejsce wykonywania pracy powinno być tak ustalone, by pracownik miał możliwość wykonywania zadań, wliczając w to czas dojazdu do miejsca ich wykonywania, w ramach umówionej dobowej i tygodniowej normy czasu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym.**

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie: SN Barbara Wagner (sprawozdawca), SA Herbert Szurgacz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2001 r. sprawy z powództwa Tadeusza B. przeciwko „K.” Spółce Akcyjnej w K. Oddziałowi w L. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 14 lutego 2000 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 14 lutego 2000 r. [...] oddalił apelację Tadeusza B. od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Lublinie z dnia 23 września 1999 r. [...], oddalającego powództwo apelującego o zasądzenie na jego rzecz od Spółki Akcyjnej „K.” K. Oddziału w L. kwoty 6.073, 91 zł tytułem zwrotu kosztów używania własnego samochodu do celów służbowych.

Sąd ustalił, że Tadeusz B. był zatrudniony w pozwanej Spółce na stanowisku specjalisty do spraw kontaktów z kontrahentami. Do jego obowiązków należało pozy-

skiwanie nowych klientów z terenu [...]. Powód do przemieszczania się używał własnego samochodu marki Fiat 125p. W umowie o pracę strony uzgodniły, że Tadeusz B. będzie otrzymywał „zwrot kosztów paliwa według karty drogowej”. Dokumenty świadczące o kontakcie z klientem były potwierdzane przez tego klienta i zawierały określenie celu wyjazdu, datę, trasę, liczbę przejechanych kilometrów, kwotę przyjętej stawki za jeden kilometr przebiegu i ogólną wartość. Po zakończonym miesiącu księgowość sporządzała dokument „DW”, który powód sprawdzał i akceptował, a za potwierdzeniem dokumentu „KW” pobierał kwotę odpowiadającą należności za przejechane kilometry. Pozwana Spółka stosowała stawki różnej wysokości od 0,21 zł do 0,46 zł za kilometr, zależnie od używanego przez pracowników samochodu. Wielkość stawki uzgadniał z dyrektorem Spółki każdy pracownik indywidualnie.

W pozwanym zakładzie nie obowiązuje zarządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 9 maja 1989 r. w sprawie używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych (M.P. Nr 16, poz. 117 ze zm.), albowiem zakład ten nie jest ani państwową jednostką organizacyjną, ani organizacją społeczną, ani spółdzielnią. Nie miał też w sprawie zastosowania § 5 ust. 3 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju (M.P. Nr 39, poz. 387), zgodnie z którym pracownik korzystającym w podróży służbowej z własnego samochodu przysługuje „zwrot kosztów przejazdu według stawek za 1 km przebiegu”. Nie ma podstaw do stosowania w sprawie przepisów o podróżach służbowych. Miejscem wykonywania pracy był dla powoda teren L. i rozległy obszar poza jego granicami. Rozliczenie między stronami procesowymi kosztów używania samochodu do celów służbowych regulowała w całości umowa. Postanowienie tej treści mieściło się w granicach swobody kontraktowania. Nie naruszało przepisów bezwzględnie obowiązujących. Powód, pełnosprawny i pełnoletni, był świadom tego sposobu rozliczenia i nie kwestionował go. Z tych względów brak podstaw do zastosowania art. 58 KC i art. 388 KC w związku z art. 300 KP.

Tadeusz B. zaskarżył ten wyrok kasacją. Wskazując jako jej podstawę naruszenie prawa materialnego, a to: § 1 ust. 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1996 r. „polegające na uznaniu wbrew treści umowy o pracę, iż brak jest podstaw do traktowania wyjazdów powoda poza L. jako delegacji służbowych”, § 5 ust. 3 zdanie 2 przez niezastosowanie stawek przewidzianych w

zarządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 9 maja 1989 r., art. 18 KP, art. 58 § 2 i § 3 KC, art. 388 § 1 KC w związku z art. 300 KP, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania kasacyjnego. Zdaniem pełnomocnika skarżącego, Sądy przyjęły błędną definicję podróży służbowej. Jest nią bowiem każdy wyjazd poza siedzibę zakładu pracy. Sądy pominęły zeznania świadków, że rozliczenie miało następować według obowiązującej stawki za 1 km przebiegu, a nie według kosztów zużycia paliwa. Koszty zużycia paliwa są tylko jedną z pozycji kosztów eksploatacji samochodu. Tym samym pracownik finansował działalność gospodarczą pracodawcy. „Pracodawca wykorzystał fakt wykonywania pracy i przekazał umowę pod koniec pierwszego miesiąca pracy w celu uzyskania świadczenia z umowy wzajemnej o nieekwiwalentnej rażąco wysokiej wartości. W stanie faktycznym sprawy znajduje więc zastosowanie art. 388 § 1 kc oraz przepisy art. 58 § 2 i § 3 kc.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podróżą służbową jest - według § 1 ust. 2 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 25 czerwca 1996 r. w sprawie zasad ustalania oraz wysokości należności przysługujących pracownikom z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju - „wykonywanie zadania określonego przez pracodawcę poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika, w terminie i miejscu określonych w poleceniu wyjazdu służbowego”. Z zacytowanej definicji podróży służbowej wynika przede wszystkim, że jej celem jest wykonywanie określonego przez pracodawcę zadania. Zadanie to może należeć, i na ogół należy, do zakresu czynności pracownika wynikającego z zajmowanego stanowiska lub rodzaju wykonywanej pracy, ale nie zawsze musi pozostawać z nimi w związku. Wykonywanie zadania nie jest tym samym czym wykonywanie pracy (zadań określonego rodzaju). Zadanie zamyka się w pewnych granicach przedmiotowych i czasowych, które mieszczą się wprawdzie, co do zasady, w procesie wykonywania pracy (zadań), ale go nie wyczerpują. Użycie formy ciągłej czasownika „wykonać”, poza sygnalizacją braku odpowiedzialności pracownika za rezultat, świadczy o tym, że zadanie będzie wymagało pobytu w miejscu jego wykonywania przez pewien, krótszy lub dłuższy, czas. Nadto, podróż służbowa przedsięwzięta jest w celu wykonywania zadania poza miejscowością, w której znaj-

duje się miejsce pracy pracownika. Znaczy to, że pracownik udający się w podróż służbową ma stałe miejsce wykonywania pracy w określonej miejscowości. Wskazuje zatem na incydentalność podróży służbowej i tymczasowość pobytu w miejscu wykonywania zadania.

Podróż służbowa jest swoistą konstrukcją prawa pracy. Nie każde wykonywanie zadania poza miejscowością, w której znajduje się stałe miejsce pracy pracownika jest podróżą służbową. Podstawę formalną podróży służbowej stanowi polecenie wyjazdu. Polecenie takie powinno określać zadanie oraz termin i miejsce jego wykonywania. Musi być skonkretyzowane. Nie może mieć charakteru generalnego. Nie jest zatem podróżą służbową wykonywanie pracy (zadań) w różnych miejscowościach, gdy przedmiotem zobowiązania pracownika jest stałe wykonywanie pracy (zadań) w tych miejscowościach, a ich wyboru i terminu pobytu dokonuje każdorazowo sam pracownik. Przepis art. 29 § 1 KP wśród przykładowo wskazanych warunków umowy o pracę wymienia określenie rodzaju i miejsca wykonywania pracy. Przepis ten nie wymaga, by strony uzgodniły jedno stałe miejsce świadczenia pracy. Nie określa także sposobu ustalenia miejsca wykonywania pracy. Nie musi więc być to lokal lub pomieszczenie albo posesja mające stały adres i znajdujące się w jednej miejscowości. Miejsce wykonywania pracy jest najściślej związane z jej rodzajem. Praca, której przedmiotem jest np. pozyskiwanie klientów lub akwizycja polega na jej wykonywaniu w różnych miejscach. Jest ze swej istoty związana z nieustannym przemieszczaniem się pracownika na pewnym obszarze. Miejsce wykonywania pracy, jeżeli uzasadnia to rodzaj pracy, może zatem obejmować pewną zamkniętą przestrzeń poza granicami administracyjnymi jednej miejscowości. Ponieważ określenie miejsca pracy w taki sposób mogłoby jednak prowadzić niekiedy do obchodzenia przepisów o podróżach służbowych i przerzucania części kosztów pracy na pracownika, uzasadnione jest pytanie jak szeroką przestrzeń można traktować jako prawidłowo uzgodnione miejsce wykonywania pracy ?

Przepis art. 129<sup>8</sup> KP zezwala na określenie czasu pracy wymiarem zadań pracownika, które powinny być ustalone w taki sposób, aby pracownik mógł je wykonać w czasie wyznaczonym przez powszechnie obowiązujące normy czasu pracy (dobową i tygodniową). Z treści § 4 ust. 6 pkt 1 zarządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej można wnosić, że pobyt poza miejscem wykonywania pracy w wymiarze do 8 godzin na dobę nie powoduje zmian w sytuacji życiowej pracownika, które uzasadniałyby wypłatę diety (ekwiwalentu na pokrycie zwiększonych kosztów wyżywienia w

czasie podróży służbowej). Wydaje się wobec tego usprawiedliwione twierdzenie, że miejsce wykonywania pracy powinno być tak ustalone, by pracownik miał możliwość wykonania zadań, wliczając w to czas dojazdu do miejsca ich wykonywania, w ramach umówionej dobowej i tygodniowej normy czasu pracy (ewentualnie w przyjętym okresie rozliczeniowym).

Tadeusz B. był zatrudniony na stanowisku specjalisty do spraw kontaktów z kontrahentami i do jego obowiązków należało wykonywanie pracy polegającej na pozyskiwaniu klientów z terenu [...]. Teren tych miejscowości stanowił jego, uzgodnione z pracodawcą, miejsce wykonywania pracy. Rozliczał się z wykonanych przez siebie zadań po każdym miesiącu kalendarzowym. W okresie obrachunkowym sam podejmował decyzje o tym kiedy i gdzie będzie świadczył pracę. Wykonywał jednorodnjawne zadania (pozyskiwanie klientów) w różnych miejscowościach wyliczonych w umowie o pracę, bez konieczności i potrzeby ich konkretyzacji poleceniami pracodawcy. Dla powoda podróżą służbową byłoby polecenie wykonania zadania (pozyskania klienta) z miejscowości znajdującej się poza obszarem ustalonym jako miejsce wykonywania pracy. Słusznie zatem przyjął Sąd, że § 5 ust. 3 zarządzenia MPiPS z dnia 25 czerwca 1996 r. nie miał w sprawie bezpośredniego zastosowania, a w konsekwencji także zarządzenie Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 9 maja 1989 r. w sprawie używania samochodów osobowych, motocykli i motorowerów do celów służbowych.

Sąd Najwyższy podziela pogląd, że umowa o pracę w części dotyczącej określenia zasad ustalenia zwrotu kosztów dojazdu do miejsca wykonywania pracy w sposób przyjęty przez strony procesowe jest ważna i nie wykracza poza zakres autonomii woli wyznaczony w art. 18 KP oraz w art. 353<sup>1</sup> KC w związku z art. 300 KP i art. 58 KC w związku z art. 300 KP. Niesprzeczne z normami bezwzględnie obowiązującymi postanowienie umowy o pracę w przedmiocie sposobu rozliczania kosztów używania prywatnego samochodu dla celów służbowych jest prawnie skuteczne, z tym wszakże zastrzeżeniem, że kwota ustalonego w sposób przewidziany przez strony ekwiwalentu za używanie pojazdu pokrywa całość wydatków poniesionych przez pracownika w związku z pracą. Pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy. Do obowiązków pracodawcy należy ponoszenie wszelkich kosztów związanych z pracą (przygotowanie stanowiska pracy, dostarczenie urządzeń, narzędzi, materiałów itp.). Obowiązek ten nie może być przerzucany na pracownika. Dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy istotne jest zatem czy ustalona przez strony procesowe

kwotowa „stawka za 1 kilometr przebiegu” pokrywała rzeczywiste koszty eksploatacji samochodu stanowiącego własność powoda, a używanego do wykonywania przez niego pracy na rzecz pozwanej Spółki. Konieczne jest przeto ustalenie czy wypłacany powodowi „koszt paliwa wg karty drogowej” stanowił pełny ekwiwalent za używanie własnego samochodu do celów służbowych.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC, orzekł jak w sentencji.

=====